B. Jay

Nakład 29.500 egzemplarzy.

Rok I... Nr. 60. Sosnowiec, niedziela 3 marca 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Organ demokratyczny niezależny

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00. Adres administracji Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, Małachowskiego 24, tel. 5-93; Grodziec, ulica Kościuszki; Czeladź, Rynek Nr. 8; Zawiercie, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; Dąbrowa, 3-go Maja 14, tel. 2-77.

Baczność Legjoniści!

W dniu 4 b. m. (poniedziałek) o godz. 19-ej w sali posiedzeń Rady Miejskiej (Magistrat m. Sosnowca) odbędzie się

Walne Zebranie Zw. Leg. Polskich

Oddział w Sosnowcu.

Sprawy ważne! Stawcie się licznie!

ZARZĄD.

Komisja budżetowa rozpatruje wniosek o pociągnięcie ministra skarbu do odpowiedzialności.

WARSZAWA, 2. 3. Dziś o godz. 11 przed południem rozpoczęło się posiedzenie komisji budżetowej pod przew. prezesa posła Byrki dla rozpatrzenia wniosku posła Woźnickiego o pociągnięcie ministra skarbu do odpowiedzialności przed trybunałem stanu.

Posiedzenie to ma charakter specjalny i jest ściśle tajne, to znaczy nie będą dopuszczeni do tego posiedzenia inni posłowie, nieczłonkowie komisji i nie będzie urzędował również djarjusz sejmowy.

Zaproszenie na to posiedzenie, które zostały rozesłane w dniu wczorajszym, nie nastąpiło, jak zwykle przy pomocy odbitki hektograficznej, lecz przy pomocy zamkniętego listu, doręczonego za pokwitowaniem w książce treści następującej:

»Warszawa 1. 3. 1929.

Mam zaszczyt zaprosić Pana posła na posiedzenie komisji budżetowej, powołanej do rozpatrzenia wniosku o pociągnięcie ministra skarbu Gabrjela Czechowicza do odpowiedzialności przed trybunałem stanu. Posiedzenie odbędzie się w sobotę 2 marca rb. o godz: 11 rano w sali Nr. IV.

Przewodniczący komisji
(—) Władysław Byrka«

Rząd w trosce o zdrowie robotników zagroził represjami cynkowniom i hutom śląskim.

KATOWICE, 2. 3. W toku inspekcji zakładów przemysłowych na Górnym Śląsku, główny inspektor Klott stwierdził zarówno w hutach cynkowych, w prażalniach itp. rażące braki, które w najwyższym stopniu wywtawiają na szwank życie i zdrowie pracujących tam robotników.

Inspektor Klott nakazał natychmiastowe usunięcie niedomagań i zastosowanie się do obowiązujących przepisów, a równocześnie zwrócił uwagę podległym sobie obwodowym inspektorom pracy na jawne z ich strony zaniedbanie, zapowiadając, że wyciągnie z tego odpowiednie konsekwencje.

W połowie marca podejmie p. Klott inspekcję kopalni.

Wykrycie wielkiej bandy przemytników na Śląsku Cieszyńskim.

KATOWICE, 2. 3. Straży granicznej na Śląsku Cieszyńskim udało się przychwycić zuchwałą bandę przemytniczą, która pod komendą Jana Borskiego, obywatela czechosłowackiego, operowała na odcinku Chybie — Zarzecze już od dłuższego czasu.

Bandę w pełnym składzie aresztowano na dworcu kolejowym w Skoczowie w chwili, gdy poszczególni członkowie, obładowani kontrabandą jedwabiu, chcieli udać się do Bielska celem zbycia towaru. Wartość skonfiskowanego towaru przekracza 40 tys. zł.

Przywódca bandy Borski ratował się ucieczką, lecz zdołano go również ująć. W domu jego podczas rewizji znaleziono olbrzymi magazyn kontrabandy, począwszy od papierosów i cygar czeskich do zegarków i jedwabi włącznie.

W związku z wykryciem tej bandy przeprowadzono szereg rewizyj u kupców w Bielsku, Cieszynie, Oświęcimiu i Żywcu i skonfiskowano towaru wartości około 80 tys. zł., pociągając jednocześnie niesumiennych kupców do odpowiedzialności karno skarbowej.

Ostry zatarg pomiędzy Prusami a Bawarją.

Stanowcze oświadczenie bawarskiego premjera.

BERLIN, 2. 3. Coraz ostrzejsze zatargi pomiędzy Prusami i Bawarją znajdują obecnie swój wyraz w zapowiedzianem dziś przez prasę monachijską i berlińską odwołaniu posła bawarskiego w Berlinie von Pregera. Pos. Preger udzielił ostatnio autoryzacji dla wywiadu. „Chicago Daily News" z premjerem bawarskim Heldem. W wywiadzie tym premjer bawarski w niesłychanie ostrej formie wystąpił przeciwko Prusom, zapowiadając, że Bawarja nigdy nie sprusaczy się i swej odrębności państwowej bronić będzie wszelkiemi środkami. Po ogłoszeniu tego wywiadu, który wywołał w Berlinie fatalne wrażenie, premier pruski zaprzeczył autentyczności tych informacji, na co przedstawiciel „Chicago Daily News" w liście otwartym odpowiedział, że poseł bawarski w Berlinie, z polecenia premjera bawarskiego zaakceptowało wywiad, uważając go za wierne odbicie poglądów premjera. Prasa bawarska podkreśla, że odwołanie posła Pregera nie pozostaje w związku z tym incydentem, lecz, że rząd bawarski oddawna był niezadowolony z działalności posła, który nie dość energicznie bronił polityki Bawarji i jej interesów w Berlinie, szczególnie w ostatnich czasach, gdy walka Bawarji o utrzymanie samodzielności przybiera coraz ostrzejszą formę.

Jednocześnie oficjalna agencja prasowa rządu bawarskiego występuje ostro przeciwko oświadczeniu premjera pruskiego, który istnienie specjalnych poselstw: pruskiego w Monachjum i bawarskiego w Berlinie, nazwał rzeczą całkowicie zbyteczną.

Rokowania polsko - austryjackie.

WARSZAWA, 2. 3. (wł.) W poniedziałek 4 marca rozpoczynają się w Warszawie rokowania, w sprawie zawarcia z Austrją umowy o ubezpieczeniach prywatnych. Delegacja austryjacka przybywa w tym celu do Warszowy w dniu jutrzejszym.

Hiszpanja w przededniu rewolucji.

LONDYN, 2. 3. Dzienniki donoszą z nad granicy hiszpańskiej o wykryciu rozgałęzionego sprzysiężenia przeciwko rządowi, którego głównym ośrodkidm jest Barcelona.

Według tych wiadomości, wielka część korpusu oficerskiego oraz żołnierzy piechoty miała się zsolidaryzować z artylerzystami. Natomiast flota pozostaje lojalna w stosunku do rządu. Sytuacja ma być bardzo naprężona.

Dwuch byłych premjerów, Romanones i Sanchez do Tosca, zgłosiło się do króla Alfonsa celem przestrzeżenia go przed niebezpieczeństwem, na jakie jest narażona monarchja w razie dalszego trwania rządów Primo de Rivery.

Wyjazdy i przyjazdy dyplomatów.

WIEDEŃ, 2. 3. (wł.) Poseł Rzplitej w Wiedniu p. Bader wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy.

LONDYN, 2. 3. (wł.) Dziś rano Chamberlain wyjechał do Genewy, celem wzięcia udziału w sesji Ligi narodów.

WARSZAWA, 2. 3. (wł.) Poseł niemiecki w Warszawie wyjechał dnia wczorajszym na kilka dni do Berlina.

Stan oblężenia w Pekinie.

Krwawe rozbrajanie żołnierzy.

PEKIN, 2. 3. Wczoraj doszło tu do krwawych starć pomiędzy wojskami rządowemi, a b. żołnierzami armji północnej, którzy z nakazu władz mieli być rozbrojeni.

Rozbrajani żołnierze stawiali opór, przyczem wywiązała się walka, w której po obu stronach jest wielu zabitych i rannych.

W mieście ogłoszono stan oblężenia.

Dziś mróz zelżeje.

Wczoraj w całej Polsce pogodnie, miejscami mglisto. W Warszawie 18 st., Lwowie 22, Pińsku 22, Gdyni 25, Krakowie 20, Wilnie 15, Poznaniu 10, Lidzie 27, Lublinie 22, Białymstoku 24, Brześciu 24, Kielcach 17, Bydgoszczy 6, Zakopanem 22, Tarnopolu 30, Hali Gąsienicowej 13.

Dziś zachmurzenie umiarkowane lub niewielkie, mgła lub opary, mróz słabnący, zwłaszcza na północy Polski, na wybrzeżu aż do odwilży.

Już zjeżdżają się do Genewy

na sesję rady ligi narodów.

GENEWA, 2. 3. W związku z rozpoczynającą się sesją rady ligi narodów w tutejszych kołach daje się zauważyć wielkie ożywienie. Przybyło już szereg delegatów różnych państw, między innemi byty sekretarz stanu za rządów Roosewelta Roth. Przyjazd jego do Genewy jest związany z rokowaniami o przystąpienie Stanów Zjednoczonych do trybunału haskiego.

Przewodniczący komisji komunikacyjnej Dinigaglia przedstawił sekretarzowi generalnemu ligi narodów raport w sprawie trudności komunikacyjnych i tranzytowych pomiędzy Polską a Litwą.

Komisja komunikacyjna ligi narodów została zwołana na 15 bm. celem zajęcia się sprawą przywrócenia komunikacji pomiędzy Polską a Litwą.

Za dwa milijardy dolarów

budują transoceaniczną sieć telefoniczną.

NOWY JORK, 2. 3. W ciągu najbliższych lat będzie założony transoceaniczny kabel telefoniczny, łączący Amerykę z innemi częściami świata.

Towarzystwo American Telephon and Telegraph Company ogłasza że zamierza w ciągu najbliższych pięciu lat wybudować międzynarodową sieć kabli telefonicznych kosztem dwu miljardów dolarów.

W pierwszej linji założony będzie kabel łączący Nowy Jork z wybrzeżem kontynentu europejskiego.

Projekt budowy kabli telefonicznych umotywowany jest przeciążeniem urządzeń radjotelefonicznych.

Likwidacja redakcji pism komunistycznych

KRAKÓW, 2.3. Organa wydziału śledczego w Krakowie dokonały likwidacji redakcji wydawnictw komunistycznych na terenie Krakowa, aresztując następujące osoby:

Feiwla Mühlarda, słuchacza praw U. J., zam. w żydowskim domu akademickim, Benona Wechslera, absolwenta medycyny U. J., Edę Kempler, urzędniczkę pryw., Bronę Walter false Schmidt, z zawodu szwaczkę, Leję Wolfgang, z zawodu kilimiarkę, Fanę Feigę Alster, urzędniczkę prywatną, u których znaleziono obfity materjał obciążający w postaci konceptów, odezw i referatów komunistycznych, oraz maszynę do pisania. Wyżej wymienionych odstawiono do sądu okręgowego w Krakowie.

W związku z powyższą sprawą przytrzymana została w Warszawie Rebeka Deutscher, córka właściciela drukarni z Krakowa i b. senatora, w której posiadaniu znaleziono również obfity materjał obciążający.

Bunt na okręcie.

Walka na noże marynarzy z oficerem.

Gdynia, 2. 3. Na statku szwedzkim »Nedia«, stojącym w porcie Gdyni, najbardziej znienawidzonym przez marynarzy był pierwszy oficer Larsen.

Zawiść wzajemna pogłębiająca się z dnia na dzień wywołała wreszcie krwawe owoce. Na statku wybuchł bunt.

W dniu krytycznym doszło do gwałtownej kłótni między Larsenem a jednym z marynarzy. Oficer rozkazał wysadzić marynarza na mróz w negliżu ze statku na ziemię.

Marynarz ten przybył wkrótce na statek z dwoma kolegami aby zemścić się na oficerze. Plany jego nie udały się jednak. Marynarze musieli się cofnąć, lecz zemsty nie zaniechali.

Dnia następnego na statek »Nadia« przybyło kilku rzekomych cywilnych funkcjonarjuszy policji, chcąc jakoby aresztować oficera. Oficer przeczuł podstęp i chciał odejść do kajuty. Gdy odwrócił się i uszedł kilka kroków, wszyscy niezwykli goście okrętu rzucili się nań z nożami i ciężko go poranili.

Brutalne zachowanie się domniemanych policjantów zdradziło ich. Widząc, że się zanosi na ogólną bijatykę, kapitan zawezwał policję i policji aresztował prowodyrów buntu i napaści.

Gwałtowny huragan w Marsylji i we Włoszech.

MARSYLJA, 2. 3. (wł.) Gwałtowny huragan wyrządził znaczne szkody w całej okolicy. W Arles wichura zniszczyła kopułę teatru, zwaliła liczne rusztowania, zerwała wiele dachów i poczyniła rozmaite spustoszenia w szeregu miejscowości w dolinie Rodanu. Skutkiem huraganu pociągi przychodziły z opóźnieniem.

RZYM, 2. 3. (wł.) Przez północną i środkową część kraju przeciągnął huragan, który poczynił szkody na linjach tramwajów elektrycznych i przerwał komunikację telefoniczną i telegraficzną. Na wielu ulicach ruch utrudniony, ponieważ na jezdnię zwaliły się drzewa połamane przez burzę.

157 owiec uduszonych podczas pożaru.

Samozapalenie się worków po wapnie.

JANÓW LUBELSKI, 2. 3. W majątku Podkowice, gm. Urzędów, pow. janowskiego wybuchł pożar w składzie wapna, należącym do niejakiego Antoniego Piaseckiego.

W przyległej owczarni udusiło się dymem 157 owiec. Ogólne straty wynoszą około 16 tys. zł.

Pożar powstał wskutek samozapalenia się wilgotnych worków, po wapnie.

Posiedzenie komitetu ekonomicznego

WARSZAWA, 2. 3. (wł.) Dziś w godzinach popołudniowych odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego rady ministrów pod przewodnictwem premiera Barila. Rozpatrzono kilka spraw natury gospodarczej.

Wielki granat w Królewskiej-Hucie.

Zamach czy niedopuszczenie?

KROL.-HUTA, 2. 3. (wł.) Kierownik dźwigu elektrycznego w hucie Królewskiej spostrzegł pomiędzy złomem żelaza granat niewystrzelony dużego kalibru. Granat został usunięty.

Według opinji rzeczoznawców, w razie wybuchu, granat ten mógłby spowodować zniszczenie kilku pieców martenowskich.

Złom, w którym znajdował się granat, przywieziony został z Niemiec, na mocy umowy hut polskich z rządem Rzeszy Niemieckiej.

Pożar w fabryce w Łodzi.

ŁÓDŹ, 2. 3. Dziś między godz. 3 a 4 nad ranem przy ul. Nawrot 10 wybuchł groźny pożar w lokalu na parterze, w którym mieści się suszarnia pończoch największej łódzkiej fabryki pończoszniczej Kiehsza.

Do pożaru wezwano niezwłocznie 6 oddziałów straży pożarnej, które przystąpiły do zabezpieczenia innych lokali fabrycznych na tym podwórzu. W czasie akcji ratunkowej został ciężko ranny komendant 1-go oddziału Job, którego odwieziono do szpitala.

W wyniku trzygodzinnej akcji ratunkowej udało się tylko niedopuścić ognia do innych zabudowań fabrycznych, natomiast parter i 1 piętro suszarni spłonął doszczętnie, powodując bardzo znaczne straty. Znaczne utrudnienie stanowił brak wody.

Groźny wybuch benzyny w garażu

Przy gaszeniu pożaru szofer ciężko poparzony.

ŁÓDŹ, 2. 3. Groźny pożar wybuchł wczoraj w garażu samochodowym firmy Stronbach przy ul. Piotrkowskiej Nr. 157 w Łodzi.

Gdy szofer Wacław Domański zajęty był czyszczeniem samochodu nastąpił nagle wybuch benzyny stojącej w bańce niedaleko piecyka.

W jednej chwili cały garaż stanął w płomieniach.

Domański, chcąc ratować samochody, nie zważając na morze ognia, zaczął sam gasić pożar.

Poparzony na całem ciele dzielny szofer wkrótce stracił przytomność. Strażacy wydobyli go z płonącego budynku w stanie bardzo groźnym.

Pożar po dwugodzinnej akcji ugasiła miejska straż ogniowa.

Spaliły się dwa samochody wartości 20 tysięcy złotych.

Dokumenty o umowie wojskowej francusko-belgijskiej.

BERLIN, 2. 3. (wł.) Z Genewy donoszą, iż redaktor naczelny dziennika „Utrechtsch Dagblad“ p. Richter oświadczył gotowość złożenia do rąk sekretarjatu generalnego ligi narodów dokumentów o umowie wojskowej francusko-belgijskiej, znajdujące się w posiadaniu dziennika, celem zbadania autentyczności i prawdziwości ich przez pełnomocników ligi.

Bunt w pułku pekińskim.

PEKIN, 2.3. (wł.) Dziś rano zbuntował się niespodziewanie pułk wojsk północnych, wywołując niezwykłą panikę w mieście. Około 20 artylerzystów napadło na na straż wojskową oddziału prowincji Szan-Si, rozbroiło ją i rozpoczęło strzelaninę w powietrze. Z kolei zbuntowani żołnierze rozlokowali się w jednej ze świątyń i ufortyfikowawszy się rozpoczęli strzelaninę.

Władze podjęły akcję, mobilizując wojska, które pozostały lojalnemi. Wojska te zajęły świątynię i rozbroiły powstańców. W mieście panuje spokój. Liczba ofiar nie jest znana.

Zagadnienie mniejszości narodowych.

Główny temat marcowej sesji rady ligi narodów.

Mnożą się coraz bardziej oznaki, że poczynająca się jutro sesja rady ligi narodów będzie pozostawała pod fascynującym urokiem zagadnienia mniejszości narodowych.

Przygrywką do tej marcowej sesji jest ogłoszone przez ligę narodów memorandum przedstawiciela Kanady, p. Danduranda, proponujące szereg zmian w procedurze, jaka winna być odtąd stosowana wobec petycyj mniejszościowych.

Warto zatem poświęcić baczną uwagę zagadnieniu mniejszościowemu i przeprowadzić jaknajbardziej na ten temat wyczerpującą dyskusję.

A to tembardziej, że przecież na zagadnieniu mniejszości narodowych nasi wrogowie opierają główne swoje nadzieje. Niemcy organizują i — podburzają zamieszkałych na terytorjach państwowych polskich (Pomorzu, Poznańskiem a zwłaszcza Górnym Sląsku) obywateli pochodzenia niemieckiego; organizacje małoruskie spiskują przeciw nam w Berlinie, Gdańsku, Pradze; Sowiety przysyłaja na Białoruś i do Wschodniej Małopolski swoich emisarjuszy; a również i w ośrodkach żydowskich rozwija się agitacja separatystyczna, odśrodkowa.

Ale: czy jesteśmy pod tym względem wyjątkami? Nie! Stokroć nie. Zagadnienia „mniejszościowe" posiadają niemal wszystkie państwa Europy. Wszak nawet Francja — która zdawała się być zawsze jednolitą — ma obecnie swoją Alzację i Lotaryngię, gdzie pod formą ruchu autonomicznego panoszą się prądy „mniejszościowe"; Włochy mają swoje Trentino; Anglja, Niemcy, Szwajcarja, Belgja, Jugosławja, Rumunja, Czechy — wszystko to nie są państwa narodowo jednolite. Prawnie niema państw, któreby nie posiadały swoich „ukraińców" i swoich „niemców śląskich".

Kwestja ta byłaby tylko wtedy groźna dla Polski, gdyby prawdą było, że jedynie tylko państwa etnograficznie jednolite mają na świecie rację bytu. Ale twierdzenie takie nie da się dzisiaj obronić. Coraz więcej toruje sobie drogę przeświadczenie, że państwem przyszłości jest mocarstwo, w którem narody lub odłamy narodów, związane są wspólną racją stanu. Narody europejskie tak bardzo zmieszały się ze sobą i tak bardzo muszą nadal przenikać się wzajemnie, iż o wykrojeniu państw etnograficznie jednolitych coraz mniej może być mowy.

Polska ma cztery poważne mniejszości: niemiecką, żydowską, ukraińską i białoruską.

Niewątpliwie łatwiej przyjdzie sprowadzić w imię polskiej racji stanu do wspólnego mianownika rozbieżności po stronie niemców i żydów, jak po stronie obu odłamów ruskich. Pierwsi bowiem są intelektualnie lepiej przygotowani do prowadzenia polityki realnej; u rusinów polityka ma dotąd cechy jeszcze prymitywne: polega bowiem przedewszystkiem na borbach i zajawach, jeśli nie na bombach i mordach. Znajdują się oni w tem stadjum rozwoju, iż rozumieją znaczenie protestu i negacji, a nie ważności pracy organizacyjnej jako narzędzia walki politycznej.

Ale mimo to praca nad uzgodnieniem jednej racji stanu, obejmującej zarówno większość polską jak i cztery poważniejsze mniejszości — musi być przeprowadzona — i to nie z polecenia Genewy, lecz z własnej inicjatywy.

Słusznie też powiedziano, że pierwsze dziesięciolecie wolnej Polski poświęcone było wywalczeniu granic państwa, a następnie zorganizowaniu życia w tem państwie — zaś następne dziesięciolecie poświęcone być musi dwom ważnym zagadnieniom: reformy ustroju i — mniejszości narodowych.

Z tego demokratyczna część społeczeństwa naszego zdaje sobie dobrze sprawę.

I to jest też wskaźnikiem postępowania wobec aeropagu genewskiego, jakiekolwiekby stąd płynęły wnioski czy inicjatywy.

Przed sesją rady ligi.

Angielska prasa oświadcza, że wszelkie wiadomości jakoby kwestia mniejszości narodowych nie miała wejść na porządek dzienny obecnej sesji ligi narodów jest nieprawdziwa. Jednak »Daily Chronicle« podnosi, że Chamberlain nie myśli popierać tez niemieckich, poruszonych przez min. Stresemana, gdyż tezy te zmierzają do zakłócenia pokoju europejskiego Chamberalin, którego pozycja w Foreign Office utwierdziła się mocno, a którego zdrowie poprawiło się znacznie, zamierza w Genewie z min. Zaleskim jak pisze »Morning Post« przeprowadzić szereg ważnych rozmów dotyczących nietylko kwestji niemiecko-polskiej ale także polsko litewskiej. W kołach londyńskich politycznych bowiem uważają zachowanie się litewskiego delegata dr. Zauniusa na terenie genewskim za zupełnie niepotrzebne i wywołane najwidoczniej posunięciami dyplomatycznemi Sowietów i Niemiec.

Rządowy projekt

o ubezpieczeniu społecznem spotkał się z uznaniem całego sejmu

Piątkowe posiedzenie sejmu poświęcone było trzem bardzo ważnym ustawom z dziedziny ustawodawstwa socjalnego, a mianowicie na porządku dziennym znalazły się trzy pierwsze czytania: ustawy o popieraniu budowy tanich mieszkań, o ubezpieczeniu społecznem, wreszcie ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Jasną jest rzeczą, iż przy takiej okazji kluby opozycyjne starały się wszelkiemi siłami wyzyskać sposobność, by móc przed swymi wyborcami okazać swoją wielką gorliwość.

Zwykle przy pierwszem czytaniu dyskusja bywa bardzo krótka — w piątek jednakże przedstawiała się ona bardzo obszernie. Szczególnie dwa pierwsze projekty, obchodzące bezpośrednio szerokie masy społeczeństwa polskiego — spowodowały wielką debatę

Rządowy projekt popierania budowy tanich mieszkań jak wiadomo, oparty jest na podwyższeniu czynszu komornego od mieszkań podlegających ustawie o ochronie lokatorów. Spotkał się on z krytyką przedstawicieli klubów zarówno lewicy, jak i prawicy. Wystąpili przeciwko niemu przedstawiciele endencji, socjalistów, koła żydowskiego i chrześcijańskiej demokracji, uważając, projekt rządowy kosztem drogiego komornego zmierza do budowy tanich mieszkań. Jedynie reprezentant frakcji rewolucyjnej poseł Gardecki mimo, iż wyraził cały szereg obiekcyi co do samego projektu — powitał go z radością, albowiem jest ten projekt nareszcie umożliwieniem szerokiem masom otrzymania tanich mieszkań.

Projekt rządowy o popieraniu budowy tanich mieszkań przesłano do komisji robót publicznych.

Następnie przystąpiono do debaty nad ustawą o ubezpieczeniu społecznem.

Tutaj wszyscy mówcy, a było ich

Kto zamordował?

108.

Zdało mi się, że z ust niewidzialnych zabrzmiał jakby okrzyk tłumiony. Rozejrzawszy się jednak po pokoju, nic nie zobaczyłem, oprócz trójkątnych oczu okienek nad drzwiami.

— Dziwisz się — ciągnął dalej p. Gryce — wstrząsasz głową (nie poruszyłem się wcale), nie wierzysz mi. Myślisz, że jestem na fałszywym tropie. Ha! ha! Elbenzer Gryce miał by się mylić po całomiesięcznych poszukiwaniach i indagacjach. Jesteś równie naiwny, jak Mary Leavenworth, która tak mało liczyła na moją przenikliwość, iż obiecała mnie —mnie... olbrzymią sumę za wykrycie mordercy stryja. Wątpisz jeszcze. Poczekaj. Zaraz cię o prawdzie mych słów przekonam. Dowiedz się zatem, że rano w dniu śledztwa zrobiłem parę odkryć, których nie wciągnięto do protokulu, a mianowicie, że chustka znaleziona w bibliotece — pamiętasz pan zapewne ten szczegół? — otóż, że chustka ta, pomimo tłustych plam od rewolweru, przesiąknięta była perfumami. Chodziłem do pokoju obu kuzynek i perfumy te zaleciały mnie w pokoju Mary — nie zaś Eleonory. Następnie przetrząsnąłem kieszenie sukien, które kuzynki miały na sobie dnia poprzedniego. W kieszeni Eleonory znalazłem chustkę, w kieszeni Mary chustki wcale nie było. A zatem, rzecz prosta, chustkę do pokoju stryja zaniosła nie Eleonora, lecz Mary. Dowiedziałem się nadto od służącej, że Mary była w pokoju kuzynki, gdy przeniesiono kosz z upraną bielizną, w której znajdowała się owa chustka. Łatwy stąd do wyciągnięcia wniosek.

Lecz nie dość na tem. Słyszałem na własne uszy, jak Eleonora oskarżała ją o tę zbrodnię. Otóż kobieta tego pokroju, co Eleonora nie oskarżałaby o coś podobnego kuzynki, siostry niemal, bez ważnych bardzo, niezbitych dowodów, a na dowodach takich nie brakło.

Najprzód wiedziała, że Mary Leavenworth przez swe potajemne małżeństwo podstawia się w położeniu trudnem, z którego mogłą ją jedynie wprowadzić śmierć stryja; powtóre, znając jej charakter ambitny i chciwy, miał prawo przypuszczać, że gotowa chwycić się środków ostatecznych, byle się z tej sytuacji wyplątać; po trzecie znała pewne fakta, utwierdzające ją w tych przypuszczeniach.

Co zaś do tych faktów i dowodów, ograniczę się na przypomnieniu ci, że zanim znaleziono u Eleonory klucz od bibioteki, bawiła ona przez chwilę w pokoju Mary i że w kominku u Mary znaleziono niedopalone szczątki listu, pisanego do p. Leavenworth.

Taki jest mój pogląd na tę sprawę i w ten sposób przedstawię ją naczelnikowi policji. Za pół godziny najdalej Mary Leavenworth zostanie zaaresztowana, jako mordeczyni swego stryja i dobroczyńcy.

Wśród grobowego milczenia, jakie po tych słowach zapanowało, rozległ się dziki okrzyk i do pokoju wpadła jakaś postać ludzka i rzuciła się do nóg p. Gryce.

— To kłamstwo! to kłamstwo! Mary Leavenworth jest niewiną To ja, zamordowałdm p. Leavenworth.

Słowa te wyszły z ust Truemana Harwell.

XXXVII.

Tryumf p. Gryce.

Nigdy w życiu nie widziałem takiego wyrazu tryumfu, jaki osiadł na twarzy detektywa.

— Ha! — rzekł on — nie spodziewałem się tego, lecz coprawda, rad jestem bardzo, że miss Leavenworth jest niewinną; przedewszystkiem jednak muszę poznać bliższe szczegóły. Powstań, mr. Harwell i wytłómacz nam, jakim sposobem pan, jeden z pośród wszystkich, pan, który jak sam twierdzisz, jesteś mordercą, nie popadłeś w podejrzenie?

W zgorączkowanych oczach r... dznika była rozpacz i niepokój. Widząc, że nie ma sił podnieść się, zbliżyłem sie do niego.

— Oprzyj się pan na mnie — rzekłem.

Spojrzał na mnie błędnie.

— Ocal ją pan — bełkotał — ocal Mary. On chce podać raport. Powstrzymaj go pan, powstrzymaj.

— O tak! — zagrzmiał głos jakiś po za nami. — Jeśli się Boga boicie, nie kompromitujcie kobiety.

Do pokoju przez drugie drzwi wpadł p. Henryk Clavering.

Ujrzawszy go, Harwell zadrżał i z wściekłym okrzykiem rzucił się na niego. Byłby go z nóg obalił, gdyby Anglika nie podtrzymał p. Gryce.

— Chwilkę cierpliwości! — zawołał detektywe, jedną ręką trzymając sekretarza (i gdzież sir podział jego reumatyzm?), drugą zaś wydobywając z kieszeni dokument, który pokazał p. Clavering — raport jeczcze nie wyprawiony. Uspokójcie się więc, panowie, a pan — dodał, zwracając się do Harwella — zachowuj się przyzwoicie, bo inaczej....

c. d. n.

kilku, stwierdzili, że projekt rządowy jest jednem z najdoskonalszych podział jakiem się sejm polski dotąd zajmował.

Dotąd Polska nie zajmowała się tem zagadnieniem i dopiero rząd obecny po długiej i uciążliwej pracy zdołał opracować ustawę, którą wszyscy mówcy powitali z wielką radością i uznaniem, a więc przedstawiciele P.P.S., klubu B.B., chadecji, N.P.R. i koła żydowskiego. Jednakże, mimo, iż mieli ci mówcy szereg poważnych zastrzeżeń, wyrazili oni wielką swoją radość z powodu zgłoszenia przez rząd do sejmu ustawy o ubezpieczeniu społecznem. Ustawa ta traktuje o ubezpieczeniu robotników na starość, w razie inwalidztwa oraz w razie śmierci żywiciela rodziny. Po długiej dyskusji i ten projekt przesłano do komisji ochrony pracy.

Wojewódzka wystawa prac kobiecych w Kielcach.

Komitet wystawowy podaje do wiadomości, że z powodu silnych mrozów i bardzo utrudnionej komunikacji zwłaszcza z bardziej odległemi miejscowościami, co ujemnie wpływa na ilość oraz przesyłkę eksponatów odroczył termin otwarcia wystawy z marca na dzień 7 kwietnia r. b. — termin ten jest ostateczny.

W związku z tem komitet wydał odezwę którą poniżej przytaczamy:

ODEZWA
komitetu wystawowego

7 go kwietnia z inicjatywy wojewódzkiego zrzeszenia zw. pracy obywatelskiej kobiet zostanie otwarta w Kielcach wielka regionalna wystawa prac kobiecych. Powstał już komitet wystawowy, do którego weszły przedstawicielki różnych organizacyj kobiecych i szkół żeńskich Wystawa ta będzie pierwszą, zakrojoną na taką skalę wojewódzką prac kobiecych: będzie to przegląd sił naszych i naszego dorobku, uświadomienie szerokich warstw społeczeństwa o pracy kobiet, zaznajomienie samych kobiet z rodzajem prac przez nie wykonywanych i wzbudzenie szlachetnej rywalizacji między poszczególnemi organizacjami i kołami. Wystawa ta obejmie: wyroby tkackie — płótna, kilimy, wełniaki hafty białe i kolorowe, aplikacje, ręczne guziki niciane, zabawki, wyroby artystyczne i przetwory gospodarcze — konserwy, marynaty, suszone owoce, grzyby i. p.

Wyroby, które dostawczynie przeznaczą na do sprzedaży, winny być oznaczone ceną. Za zwrot całości przysyłanych eksponatów odpowiada komitet. Poza dostarczeniem eksponatów do Kielc i z powrotem — dostawca żadnych kosztów nie ponosi.

Eksponaty należy przysyłać od 15 marca do 25 marca 1929 roku na adres: urząd wojewódzki, wydział pracy i opieki społecznej, sekretarjat wystawowy. Komitet nie wątpi, że doniosłość takiej wystawy zostanie należycie zrozumianą przez kobiety i dlatego wzywa wszystkie organizacje kobiece na terenie województwa, szkoły żeńskie zawodowe, średnie i powszechue, pracownie oraz osoby prywatne do wzięcia czynnego udziału w wystawie przez nadesłanie eksponatów, wiadomości o pracach organizacji, różnego rodzaju systematycznych i t.p.

Niech wystawa ta będzie wiernem odzwierciadleniem tak bardzo żmudnej a dotychczas tak mało opłacającej się nadzwyczai różnorodnej i bardzo często wysoce artystycznej pracy kobiet.

Wszelkich informacyj o wystawie udziela od 1 I 1929 r. sekretarjat wystawy, mieszczący się w gmachu województwa (wydział pracy i opieki społecznej) osobiście i telegraficznie w godzinach od 11 do 12 Nr. tel. 37, listownie pod adresem województwo, wydział pracy i opieki społecznej, sekretarjat wystawy prac kobiecych.

Kielce, dnia 20/XII 1928 r.

Zrzeszenie wojewódzkie związku pracy obywatelskiej kobiet
Narodowa organizacja kobiet
Oddział żeński „Strzelca"
Kongregacja jasnogórska
Stowarzyszenie rodzina wojskowa
Marjańska sodalicja
Związek stowarzyszeń polskiej młodzieży żeńskiej
T-wo ochrony kobiet
Sekcja sióstr czerw. krzyża
Sekcja kół gospodyń wiejsk. okręgowych tow. rolniczych.

Jak uczcić imieniny marszałka Piłsudskiego?

Nie słowami, lecz czynem!

Zbliża się dzień 19 marca, dzień imienin marsz. Piłsudskiego.

Nie tylko w miastach, lecz nawet po wsiach powstają komitety, które mają opracować program obchodu tej uroczystości.

Będą akademje, odczyty, koncerty, pochody i śpiewy, capstrzyki; domy upiększymy flagami, a tu i owdzie zabłyśnie iluminacja. Jednem słowem — uczynimy wszystko, aby dać wyraz naszej radości i uciechy w dniu imienin marsz. Piłsudskiego.

Ale czy to wystarczy?

Przecież jest zwyczaj w Polsce i — zdaje się — na całym świecie, że w dnie imienin zwykliśmy solenizanta obdarzać upominkami. I — powiedzmy otwarcie — każdy solenizant woli jakiś prezent, niż wiwatowanie i życzenia.

Marszałek Piłsudski jest również człowiekiem i napewno upominkiem naszym nie tylko nie pogardzi, ale sprawi mu on największą przyjemność.

Więc upominek. Ale jaki?

Odpowiedź łatwa.

Wykończmy jako dar imieninowy dla marszałka Piłsudskiego sierociniec Jego imienia.

Niech każdy da, co może i to natychmiast. A w dniu imienin wyślemy do Czcigodnego Solenizanta telegram nie tylko ze czczemi życzeniami, ale z zawiadomieniem, że tyle a tyle tysięcy złożyliśmy na budowę sierocińca Jego imienia.

Wydawnictwo nasze robi początek, przeznaczając na ten cel złotych 100 (sto).

Kto solidaryzuje się z nami, niech pójdzie za naszym przykładem.

WYDAWNICTWO
»EXPRESU ZAGŁĘBIA«

Zimę mamy łagodną.

Marzną tylko ofiary mody.

Mówiąc nawiasem zima tegoroczna nie jest znowu tak ciężka, jak byćby mogła.

Oczywiście panny i panie mają nieco przemarznięte łydki, które w chwilach, wolnych od badawczych spojrzeń męskich, drżą na całej przestrzeni od... do bucika, ale czegóż człowiek, a właściwe kobieta nie zrobi dla mody.

Jestem jednak przekonany, że jeszcze kilka zim, a żaden mężczyzna nie będzie się musiał rumienić na widok łydek damskich, półmetrowej średnicy, co dla Zagłębia zresztą jest zjawiskiem zwykłem, obserwowym we wszystkich lokalach publicznych, prywatnych i na ulicy.

Mieliśmy zimy gorsze i zimniejsze.

Oto kronikarz polski, Jan Długosz, tak pisze o zimie z roku 1439 — 1440:

»Była w tym roku w Polsce i w krajach pogranicznych zima ciężka, sroga, która wiele drzew wymroziła i spowodowała wielki pomorek na bydło. Wielu ludzi umierało z głodu. Inni z ziół, liści, korzonków wyrabiali chleb, z czego potem jakby od zarazy morowej ginęli.

Od św. Marcina (11 listopada) śniegi ogromne trwały przez całą zimę i wiosnę przy tęgich mrozach aż do św. Wojciecha (23 kwietnia) i dopiero około tegoż dnia razem z lodami tajać poczęły, tak że do tej pory ziemia była ściśnięta i po rzekach przechodzić można było.

Wiele ptactwa od srogiego mrozu wyginęło.

W archiwach warszawskiego instytutu meteorologicznego znajduje się zapiski, stwierdzające, że zimy w latach 1799, 1800, 1805 1809 były bardzo ostre. Średnio w tych latach w styczniu wynosiła — 10 stopni C. w styczniu 1929 średnio — 7 stopni.

Słynna zima napoleońska z 1812 — 1813 r. osiągnęła w styczniu średnią 11 stopni poniżej zera. W 1855 r. 11 lutego zanotowano w Warszawie 33 stopnie poniżej zera.

Warto również przytoczyć, że Długosz w swej kronice wspomina o zimie 1412 roku fenomenalnie łagodniej. Pisze on:

»W 1412 roku była zima nadzwyczaj ciepła, bez żadnego przymrozku i szronu tak, iż w Litwie nawet w kraju zimnym i mroźnym około święta Oczyszczenia N. Marji Panny (2 lutego) ludzie mieli już świeże jarzyny do jedzenia i kwiaty, co za wielkie dziwowisko uważano«

A więc uszy do góry, zwłaszcza panie, niewolnice mody. W tym roku łydki drżą z zimna, ale na przyszły rok mogą się zacząć pocić z gorąca, nawet w grudniu.

Bo pogoda zależy tylko od... pogody, a nie od naszych życzeń lub od przepowiedni Pima.

Rozwój esperanta i w Polsce.

Esperanto najpierw wprowadzony został do szkół w województwach wschodnich.

Już na kilka miesięcy przed okólnikiem ministra oświaty, zezwalającym na wprowadzenie esperanta do szkoł, w okręgu białostockim niektórzy kierownicy szkół organizowali wykłady języka esperanto.

Obecnie jak pisze tygodnik światowy »Heroldo de Esperanto«, język ten jest wykładany w 48 szkołach powszechnych w jednym tylko białostockim okręgu. Przyjaciel esperanta inspektor szkolny M. Jarecki zachęca nadal nauczycielstwo i domaga mu do uczęszczania na kursy esperanckie. Sam z dużą znajomością rzeczy wyjaśnia znaczenie esperanta w życiu i w rozwoju kultury.

Młodzież uczy się języka z zainteresowaniem, czego dowodem jest rozsprzedanie kilkuset podręczników w ciągu pierwszych dwuch tygodni nauki.

W Grajewie dyrektor p. Metelski wprowadził esperanto w 5, 6, 7 i 8 klasie. Zgłosiło się do nauki 58 osób. Oprócz dzieci szkolnych zgłosili się także dyrektor poczty i kilku urzędników.

»Głos Nauczycielski« donosi, że w innych częściach kraju esperanto wprowadzono już w 8 szkołach. Razem więc język ten jest wykładany 26 szkołach.

Jest to początek, wskazujący wszakże na poważne postawienie sprawy esperanta w Polsce. Zawdzięczamy to zabiegom profesora uniwersytetu krakowskiego d rowi Bujwidowi. Wprowadził on także wykłady o językach światowych na uniwersytecie warszawskim, słusznie twierdząc, że Polska prędzej i wszechstronniej da poznać światu swą wartość przez esperanto, niż za pomocą języków narodowych.

Bol. Czechowski.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Marzec
3
Niedziela

Dziś: Kunegundy
Jutro: Kazimierza
Wschód słońca 6.19
Zachód „ 17.16

RADJO.

KATOWICE.

Niedziela 3 — marca.

10,15 Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej.

11,56 Sygnał czasu z obserwatorium astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, oraz kom. lotn.-meteorologiczny z Warszawy.

12,10 Transmisja koncertu z filharmonji warszawskiej.

14,— Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski".

14,20 Odczyt rolniczy pt. „Wiosenne pielęgnowanie ozimin".

14,40 Odczyt rolniczy z Warszawy pt „Kronika rolnicza".

15,— Komunikat meteorologiczny.

15 15 Kazanie pasyjne z katedry św. Piotra i Pawła w Katowicach.

16,— Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego „P. R." Katowice.

18,20 Transmisja audycji ludowej literacko-muzycznej z Warszawy.

19,00 Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny.

19,20 Pan Mieczysław Gawel wykona na harmnijkach ustnych szereg melodyj swojskich.

19,56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawy.

20,— „Bery i bojki śląskie".

20,30 Kwadrans literacki z Warszawy.

20,45 Koncert popularny z Warszawy.

22,— Transmisja komunikatu lotniczo-meteor. i PAT. z Warszawy.

22,30 Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Astorja" w Katowicaeh.

Co wyświetlają kina:

Kino „Wawel" »Bartek zwycięzca«.

Kino „Uciecha" »Z dymem pożarów«.

Kino „Sfinks" »Kobieta na torturach«.

Kino „Momus" »Moulin Rouge«

Teatr w Katowicach.

Niedziela, dnia 3 marca: »Pomsta Jontkowa« o g. 3,30 po poł.

Niedziela, dnia 3 marca: »Jej tancerz« o godz. 7,30 wiecz.

Wtorek, dnia 5 marca »Manon« o g. 7,30 wieczorem.

Przyjazd „Wesela na Kurpiach“ do Sosnowca.

W środę, dnia 6 bm. przyjeżdża do Sosnowca słynny teatr regjonalny, objeżdżający Polskę ze wspaniałem widowiskiem w 4-ch aktach, napisanem przez ks. Wł. Skierkowskiego. Teatr ten da w środę, dnia 6 bm. w teatrze miejskim w Sosnowcu dwa przedstawienia. Popołudniowe przedstawienie, pomyślane jest głównie dla młodzieży szkolnej, a wieczorne dla szerokiej publiczności. Spodziewamy się, że teatr ten, który wszędzie święci tryumfy, w Sosnowcu również ściągnie pełną salę widzów.

W związku z przyjazdem „Wesela na Kurpiach" nie odbędzie się w Dąbrowie Górn. zapowiedziane przedstawienie państw. seminarjum żeńskiego „Taniec Kwiatów" będzie mogła publiczność podziwiać w środę następną, dnia 13 marca br.

Bilety na popołudniowe przedstawienie teatru regjonalnego w cenie od 75 gr. do 3 zł., a na wieczorowe w cenie od 1 zł. do 5 zł. do nabycia w sklepie p. W. Czechowskiego przy ul. 3-go Maja.

Z Sosnowca.

Towarzystwo popierania szkolnictwa zawodowego w Sosnowcu

uznało za główne swe zadanie prowadzenie kursów zawodowych dla pracowników rzemieślniczych, przemysłowych i handlowych.

Kursy będą prowadzone w dwu stopniach: 1) przygotowawcze do egzaminu czeladniczego i 2) do egzaminu majsterskiego.

Narazie zakres obejmuje następujące grupy: 1) rzemieślnicza—dla krawców i szewców; 2) budowlana — dla murarzy, zdunów, malarzy, szklarzy, cieśli, stolarzy budowlanych oraz dozorców robót inżynieryjnych i budowlanych; 3) rysunkowo-pomiarową — dla kreślarzy, rysowników i pomocy przy robotach pomiarowych i inżynieryjnych; 4) mechaniczną—dla szoferów, elektrotechników i palaczy; 5) górniczą — dla górników przodkowych; 6) biurowo-handlową—ogólno kształcącą i językową.

Niebawem zarząd towarzystwa przystąpi do przyjmowania zapisów kandydatów do nauki.

Siedziba towarzystwa i dyrekcji kursów mieści się w gmachu szkoły dokształcającej w Sosnowcu przy ul. Wawel 13 tel. 9-04.

Sekretarjat czynny jest codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 17 do 19.

(s) **Z zarządu miasta.** Na onegdajszem posiedzeniu zarządu miasta postanowiono zakupić przyrządów psychotechnicznych za 2902 zł. i inwentarz dla szkoły dokształcającej za 4700 zł., zatwierdzono jeden plan budowlany oraz postanowiono wystąpić do rady miejskiej o przemianowanie ulicy 3 maja, od cerkwi do pomnika Kościuszki, na ul. Dietlowską i ul. Długą na prezydenta Mościckiego.

Najemny zbir przed sądem.

Wyrzuty sumienia zmusiły ojca do wydania syna.

24 czerwca ub. roku obok drogi wiodącej do Dąbrowy znaleziono na dnie głębokiego kamieniołomu zwłoki zabitego gajowego lasów państwowych, Józefa Graczyka z przestrzeloną klatką piersiową.

Głęboka rana na głowie i podrapania na twarzy, świadczyły, że Graczyk przed śmiercią stoczył z mordercą zaciekłą walkę.

Na miejsce zjechały niezwłocznie władze policyjne i sądowe, które wszczęły śledztwo i dokonały bliższych oględzin zwłok.

Zaciśnięty kurczowo w ręce kawałek materjału, oderwanego wraz z kieszenią od marynarki, wskazały sprawcę morderstwa. W kieszeni znajdowało się zwinięte wezwanie do sądu grodzkiego w Dąbrowie Górniczej na nazwisko Stanisława Nędzy z Tucznej Baby, powiatu będzińskiego.

Nędzę aresztowano. Mimo jednak niezbitych dowodów, Nędza do zamordowania gajowego się nie przyznał.

Wydał go dopiero po kilku dniach jego rodzony ojciec, który, wiedząc o strasznym czynie swego syna, nie zniósł wyrzutów sumienia i wyjawił całą prawdę.

Morderca, zbadany w obecności ojca, przyznał się wreszcie do dokonanego morderstwa, oświadczając że zabił Graczyka z namowy kłusowników.

Nędza zasiadł wczoraj na ławie oskarżonych przed sądem okręgowym w Sosnowcu. Sąd wydał wyrok skazującv go na dziesięć lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

(s) **Budżet miasta Sosnowca.** Onegdaj członkowie zarządu miasta otrzymali projekt budżetu miasta na 1929/30 rok, opracowany przez poszczególne wydziały magistratu.

Projekt ten przewiduje w wydatkach 15.124.780 zł., z czego w wydatkach zwyczajnych 5.373.381 zł. i w wydatkach nadzwyczajnych 9.75140 zł. Ogólnie projekt budżetu na r. 1929/30 jest większy o 3 miljony zł. od budżetu z roku ubiegłego.

Zarząd miasta po rozpatrzeniu poszczególnych pozycyj budżetowych niewątpliwie poczyni cały szereg poprawek, zmierzających do zrównoważenia budżetu.

(s) **Z targowicy sosnowieckiej.** W ubiegłym tygodniu spędzono na targowicę w Sosnowcu 2.102 sztuki bydła i 16 sztuk świń. Za 1 klg. żywej wagi nierogacizny płacono od 2 zł. 20 gr. do 2 zł. 60 gr. Tendencja mocna.

(s) **Zarząd tow. hodowli kanarków** Sosnowca i okolic zawiadamia, że obrączki nadeszły i zamówienia można jeszcze uskutecznić 3 b. m. na zebraniu miesięcznem w sekretarjacie.

(s) Katolickie towarzystwo polek podaje do wiadomości swym członkiniom i sympatyczkom, że 5 marca r. b. o godzinie 16 ej odbędzie się miesięczne zebranie w sali związku na pogoni ul. Marjacka 1. O liczne i punktualne przybycie uprasza

Zarząd.

(s) **Z inspektoratu pracy.** Onegdaj odbyła się konferencja w sprawie zatargu w hucie hr. Renarda. 12 robotników, których zamierzono zredukować, na interwencje inspektora pracy, przyjęto z powrotem do pracy.

(s) **O podwyżkę płac tramwajarzy.** Wczoraj w inspektoracie pracy odbyła się konferencja w sprawie regulacji płac pracowników tramwajowych.

Konferencja zostanie zakończona w poniedziałek dnia 4 bm.

(s) **Zebranie związku podoficerów.** Podaje się do wiadomości podoficerom rezerwy koła niweckiego, że ogólne zebranie odbędzie się dnia 3 b. m. o godz. 14.30 m. w sali związku strzeleckiego.

Uprasza się o liczny udział wszystkich członków i niezorganizowanych podoficerów rezerwy.

Sprawy organizacyjne—oraz rozdanie legitymacyj.

(s) **Wielka loterja fantowa w szkole powszechnej nr. 2.** Staraniem kiernwnictwa szkoły i opieki szkolnej w dn. 3 marca rb. tj. w niedzielę od godz. 1 pp. do 8 wiecz. odbędzie się w szkole nr. 2 im. Henryka Sienkiewicza w Pogoni Florjańska 17 fantowa loterja. Cena losów 50 gr. 1 zł. i 2 zł. Pomiędzy wygranemi znajdują się następujące przedmioty: obuwie, ubranie, obrazy kawa, herbata, czekolada, miód, wódki, perfumy, mydła toaletowe, przybory szkolne itp. Całkowity zysk ze sprzedaży fantów będzie przeznaczony na potrzeby szkoły. Wszystkie losy wygrane. 1597

(s) **Ofiary** bezpośrednio do kasy chrześc. towarzystwa dobroczynności w Sosnowcu złożyli: pracownicy biura głównego tow. kopalni sosnow. pozostałe od wieńca na trumnę ś. p. Władysława Gumińskiego zł. 236; p. Stefanja Bittmanowa zamiast kwiatów na grób męża ś. p. Kazimierza w dniu jego imienin zł. 15.

(s) **Włamania do szkół.** W nocy z dnia 26 na 27 bm. jacyś włamywacze dostali się do gmachu gimnazjum im. Prusa, gdzie rozbili stokilkadziesiąt zamków od stołów i szaf szkolnych, przeprowadzili rewizje i w końcu, nic nie zabrawszy ulotnili się.

Bezpośrednio po tej eskapadzie ci sami włamywacze, dostali się do szkoły powszechnej na Pogoni, gdzie rozbili szereg zamków i zrabowali 6 chusteczek i 105 zł. gotówką.

Złodzieje znikli bez śladu i wszelkie usiłowania policji schwytania ich okazały się daremne.

Dopiero onegdaj na dworcu w Krakowie policja zatrzymała pijanego osobnika.

Jak się okazało, był to dzielny włamywacz, pochodzący z Piotrkowa, który przyznał się do włamań, dokonanych w Sosnowcu. Jest to 21-letni Karol Pawlicki z Piotrkowa.

Pawlicki został przywieziony do Sosnowca i oddany do dyspozycji sędziego śledczego.

(s) **Usiłowanie samobójstwa.** Czesława Szewczyk, lat 19, usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie esencji octowej.

Po udzieleniu jej pierwszej pomocy została przewieziona do szpitala. Przyczyna samobójstwa — nieporozumienie małżeńskie.

(s) **Kradzieże.** Julian Połoński, Szczodra nr. 4, wziąwszy wypłatę, udał się do restauracji Marji Ninkowskiej w towarzystwie Krzak Zofji, zam. przy ulicy Kuźnica nr. 17 na libację. Po skończonej libacji Połoński zgłosił się do komisarjatu i zameldował, że w czasie libacji pijackiej Krzak skradła mu 220 zł. Krzak do winy się nie przyznała.

W nocy z dnia 1 na 2 b. m. nieznani sprawcy dostali się do garażu urzędu pocztowego w Sosnowcu i skradli oponę od auta, wartości 700 zł., własność zarządu telefonów w Sosnowcu.

Właściciel piekarni Stefan Bednarski, zawiadomił policę, że dokonano u niego systematycznej kradzieży pieczywa. Poszkodowany obliczył swe straty na 8 tysięcy złotych. Śledztwo wykazało, że kradzieży dopuścił się pracownik Bednarskiego — Piotr Torbus.

Z Będzina.

(b) **Zebranie spółdzielcze.** W niedzielę, dnia 3 marca rb., o godz. 4 po poł. w lokalu szkoły powszechnej w Małobądzu odbędzie się ogólne zebranie członków powszechnej spółdzielni spożywców w Sosnowcu dzielnicy »Będzin«.

Zarząd.

(b) **Przeniesienie przytułku dla starców.** Na jednem z najbliższych posiedzeń zarządu miasta ma być omawiana sprawa przeniesienia przytułku dla starców z Będzina do ośrodka zdrowia w Okradzionowie.

(b) **Odczyt.** Dziś w sali gimnazjum męskiego o godz. 5 pp. staraniem związku strzeleckiego zostanie wygłoszony przez inż. Berbeckiego odczyt na temat: »Ustrój i organizacja państwowa«.

(b) **Strażacka kasa pogrzebowa.** Na ostatniem zebraniu związku straży ogniowych uchwalono założyć strażacką kasę pogrzebową. Do tymczasowego zarządu weszli: pp. R. Herman, Kaliszek, Przypkowski i Frasunkiewicz.

(b) **Budowa remizy strażackiej w Grodźcu.** Dziś w lokalu szkoły Nr. 1, o godz. 3 ej po poł., zarząd straży ogniowej ochotniczej miejskiej w Grodźcu, urządza zebranie organizacyjne przedstawicieli różnych instytucyj, na którem zostanie omówiona sprawa budowy remizy strażackiej.

(b) **W podróży.** M. Okularczykowi, mieszkańcowi wsi Winowno, p. zawierckiego, w czasie podróży do Będzina, którą odbywał furmanką, skradziono 20 zł.

(b) **Kradzież kołder.** Wacławie Kaluźnej, Wodna 4, skradziono z podwórka dwie kołdry watowane, wartości 100 zł. Sprawca kradzieży podobno miał uciekać w stronę szosy grodzieckiej.

Z Czeladzi.

(c) **Brak wody przy ul. Bytomskiej,** dotkliwie odczuwają mieszkańcy północno-zachodniej części miasta. Mieszkańcy północno-zachodniej części miasta za naszem pośrednictwem zwracają się do zarządu miasta z prośbą, aby zechciał wkrótce uruchomić zdrój wody przy ul. Bytomskiej, który z niewiadomych przyczyn od kilkunastu dni jest nieczynny.

Wobec braku wody w wspomnianym zdroju mieszkańcy tej części miasta zmuszeni są chodzić po wodę do śródmieścia odległego o jakie 450 m., co w porze zimowej jest wielce niewygodne. Należy się spodziewać, że magistrat uwzględni słuszną prośbę mieszkańców i wkrótce uruchomi z powrotem zdrój przy ul. Bytomskiej.

(c) **Oczyścić ulice ze śniegu i lodu.** Za przykładem innych miast magistrat m. Czeladzi winien pomyśleć o usunięciu śniegu i lodu, które grubą warstwą pokrywają jezdnie i chodniki. Z oczyszczeniem ulic należy się spieszyć, bo za parę dni może być zapóźno i ulice zostaną zalane wodą, oraz pokryte maślanką, która tak dotkliwie dała się odczuć w Czeladzi w porze jesiennej.

(c) **Miesiąc aresztu za grę w trzy blaszki.** Sąd grodzki w Czeladzi skazał Mikolaja Myślakowskiego na 200 zł. grzywny z zamianą na miesiąc aresztu za oszukańczą grę w trzy blaszki.

(c) **Za pasek węglowy.** Przed kilkunastu dniami donosiliśmy, że W. Nagłemu, Węgroda 18, nieznany handlarz węglem sprzedał zamiast pięciu korcy tylko 3 i pół korca

węgla (pieniądze wziął za 5 korcy). O wypadku Nagły zawiadomił policję która zdołała ustalić, że przemysłowym oszustem był Henryk Tyblewski, Mysłowicka 15, pociągając go jednocześnie do odpowiedzialności sądowej. Należy zaznaczyć że Tyblewski był już kilka razy karany za podobne machinacje.

(c) **Za awantury w rzeźni 50 zł. grzywny.** Czeladnik masarski Walenty Gruszka, Mysłowicka 15; w ubiegłym tygodniu został skazany przez sąd grodzki w Czeladzi za awantury w rzeźni na 50 złotych grzywny z zamianą na 7 dni aresztu.

Z Grodźca.

(g) **Imieniny marsz. Piłsudskiego.** Dn. 27. II. ub. r. w Bobrownikach odbyło się organizacyjne zebranie, zwołane przez zarząd stowarzyszenia domu ludowego w sprawie obchodu imienin marsz. Piłsudskiego. Zebranie zagaił p. Jerzy Załuski, proponując powołanie odpowiedniego komitetu, któryby zajął się zorganizowaniem obchodu.

Do komitetu zaproszono: dra Ludwika Szutkowskiego, na przewodniczącego, wójta gminy M. Rabsztyna i nauczyciela W. Stasiaka na sekretarza. Prócz tych, jako członkowie weszli: pp. Jerzy Załuski, dr. Starzycki, naucz. H. Ledwochowa i E. Cieplińska, Wojciech Bacia, Wojciech Kapiński, Paweł Ledwoch, Zygmunt Pawełczyk, Józefa Witkowa, Piot Witek, Piotr Sokoła i Władysław Kotuła.

Program obchodu w ogólnych zarysach ustalono, jak następuje: dn. 17 względnie 19 marca, tj. w dniu imienin, rano uroczyste nabożeństwo w kościele, po południu urządzona będzie akademia w domu ludowym, której szczegółowy program opracowany zostanie na przyszłem zebraniu komitetu w dn. 5 bm.

(g) **Z życia ogniska oświatowego.** W niedzielę, dnia 24 lutego w sali klubu grodzieckiego towarzystwa, staraniem kierownictwa ogniska oświatowego w osobie p. J. Zygmunta urządzono przedstawienie amatorskie z udziałem członków ogniska pod reżyserją p. Edwarda Bergera. Wystawiono dwie sztuki: »Nagrodzona dzielność«, sztukę w 1 akcie z życia strażackiego i »Maina« sztukę w 2 odsłonach, osnutą na tle prześladowania chrześcijan.

Podczas antraktów chór mieszany ogniska, pod batutą p. E. Bergera odśpiewał kilka pięknych pieśni: «Hymn Rzeczypospolitej», «Lwowskie Orlęta», «Tęsknota», «Oj i w polu jezioro» i in.

Nadmienić należy, iż amatorzy dołożyli wszelkich starań, żeby sztuki były wystawione jaknajlepiej, czego były dowody, gdyż publiczność darzyła wykonawców rzęsistemi oklaskami.

Z Dąbrowy.

(d) **Wyjazd prezydenta do Kielc.** Prezydent Dąbrowy dr. Madejski wyjechał do Kielc na zjazd prezydentów.

(d) **Posiedzenie rady miejskiej w Dąbrowie.** Onegdaj o godz. 7 wieczorem, odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej.

Porządek dzienny przewidywał uchwalenie krótkoterminowej pożyczki z banku komunalnego w Warszawie w wysokości 100 tysięcy złotych.

I jak poprzednie, tak i to posiedzenie wskutek niepotrzebnej zupełnie dyskusji przeciągnęło się blisko 2 godziny. Sprawę pożyczki referował wiceprezydent Kuźniak, który przedstawił w cyfrach marny stan finansowy miasta. Długi miasta prócz państwowych, wynoszą 510 tysięcy zł., z których 400 tysięcy trzeba w najkrótszym czasie uregulować. Na niezbędne więc uregulowanie niecierpiących zwłoki zwłoki długów (za leczenie chorych 22 tysiące, elektrowni 36 tysięcy) magistrat chcę zaciągnąć tę pożyczkę. Następnie zabrał głos radny Cieplak, który stanowczo oświadczył że klub PPS za pożyczką nie będzie głosował i na znak protestu salę opuszcza.

Po wyjściu klubu przystąpiono do głosowania i pozostałemi głosami (25) jednogłośnie pożyczkę uchwalono.

Ponieważ sprawa uchwalenia zaciągnięcia pożyczki musi być uchwalona dwukrotnie, przeto na wtorek przyszłego tygodnia naznaczone jest drugie posiedzenie.

(d) **Następca Skrzypy.** Państwowa komisja wyborcza przyznała mandat poselski po pos. Józefie Skrzypie, kolejnemu następcy z listy nr. 13 (jedn rob. chłop.) w okręgu nr. 21 (Będzin) p. Kazimierzowi Kieruzalskiemu, lat 29, ślusarzowi z Dąbrowy Górniczej.

(d) **Bójka na ulicy po pijanemu.** Jak po każdym pierwszym, tak i teraz policja dużo ma do roboty z awanturującemi się na ulicach pijakami. Wczoraj na ulicy między dwoma znanemi na terenie Zagłębia awanturnikami Józefem Liberę (Sienkiewicza 14), a Janem Stachurskim (Królowej Jadwigi 45) powstała po pijanemu kłótnia z której wywiązała się zapalczywa bójka. Policja zabrała obu do komisarjatu, gdzie spisano protokuł.

(d) **Za obrazę policjanta.** Onegdaj na targu w Dąbrowie podchmielony Stanisław Kugasik (ul. Wiejska 37) na zwróconą mu uwagę przez policjanta, aby zachowywał się ciszej, począł mu wymyślać. Policja pociągnęła Kugasika do odpowiedzialności sądowej.

Z Zawiercia.

(z) **Osobiste.** Sekretarz wydziału powiatowego sejmiku w Zawierciu, p. Józef Babiarz wyjechał na jednotygodniowy kurs sekretarzy wydziałów, jaki odbywa się w Warszawie.

(z) **Zmiany w starostwie.** Mamy do zanotowania nową zmianę w składzie personalnym naszego starostwa.

Długoletni urzędnik starostwa w Częstochowie p. Stanisław Szerlowski, referendarz spraw wojskowych, przeniesiony został do starostwa w Zawierciu. P. Szerlowski w częstochowskiem starostwie pracował 8 lat.

(z) **Posiedzenie wydziału.** W dniach 13 i 14 bm. o godz. 10 rano odbędzie się posiedzenie wydziału powiatowego, poświęcone preliminarzowi budżetowemu na 1929/30 rok.

(z) **Obniżenie cen mięsa.** Na ostatniem posiedzeniu komisji cennikowej pod przewodnictwem zastępcy starosty, p. Langerta uchwalono wbrew memorjałowi rzeźników obniżenie cen mięsa wołowego o 10 groszy. Obecnie tedy mięso wołowe kosztować będzie 2 zł. 10 groszy kilogram.

(z) **Lustracja w związku inwalidów.** W związku inwalidów w Zawierciu odbyła się lustracja, dokonana przez delegata zarządu przymusowego związku.

Lustrator stwierdził należytą i zgodną z przepisami działalność związku. Unieważniony został mandat p. Kornackiego, jako delegata na zjazd związku do Warszawy, tudzież usunięto p. Cichonia z zarządu oddziału związku.

(z) **Odznaczenia w straży ogn.** Na wniosek zarządów okręgowych przyznano znak za wysługę lat 15 w Porębie, pow. zawierckiego Kułachowi Franciszkowi, szeregowcowi i za wysługę lat 10 naczelnikowi Wacławowi Palusze.

Z Olkusza.

(ol) **Z rady miasta Olkusza.** 28/II rb. odbyło się posiedzenie rady m. Olkusza w celu załatwienia tylko 2 spraw, tj. nabycia placu od p. Gurbiela dla rozszerzenia targowicy miejskiej i dla postoju furmanek, oraz sprzedaży placu przy ul. 3 maja pod budowę gmachu pocztowego. Obie sprawy załatwiono w ten sposób, że plac od p. Gurbiela zdecydowano kupić po zł. 77 za pręt, plac zaś pod budowę poczty sprzedać po cenie zł. 200 za pręt. Przeciwko sprzedaży placu poczcie występowała PPS.

(ol) **Likwidacyjne posiedzenie „tygodnia lotniczego“.** 28/II rb. odbyło się likwidacyjne posiedzenie

powiatowego komitetu »tygodnia lotniczego«. Na akcję tę zebrano ogółem zł. 1934.10 wydatki zł. 37 40 czysty dochód w wysokości zł.1896 70 przekazano komitetowi wojewódzkiemu do Kielc.

Z Myszkowa.

(m) **Z rady gminnej.** Na ostatniem posiedzeniu rady gminnej postanowiono wypłacić architektowi powiatowemu p. Stefanowi Wąsowi zł. 750 za wykonanie modelu architektonicznego budynku urzędu gminnego w Myszkowie, który ma być wystawy na wystawę w Poznaniu, udzielono koncesji p. Antoniemu Sosnowskiemu i p. Stanisławowi Sosnowskiemu, na rozwożenie mięsa zabitych zwierząt w miejscowej rzeźni oraz na dostawę koni dla gminnej straży ogniowej w Myszkowie. Jednocześnie zaakceptowano ofertę p. Balskiego, na wykonanie i wmurowanie tablicy marmurowej w nowym budynku gminnym.

(m) **Budżety gminne.** Na ostatniem ogólnem zebraniu w urzędzie gminy Myszków został uchwalony budżet dodatkowy na rok 1928/29 na sumę 15.328 zł. 85 gr. Jednocześnie uchwalono budżet gminy na rok 1929/30 w dochodach i rozchodach na sumę 119.264 zł.

Z ważniejszych pozycyj budżet przewiduje na szkolnictwo 10 397 zł. 56 gr., na budowę studni artezyjskiej w Mijaczowie 7 tys. zł., spłatę długu firmie Steinhagen — 40 tys. zł., subsydjum na budowę przytułku 2000 zł. i subsydjum na budowę domu ludowego 1000 zł.

(m) **Sąd grodzki w Myszkowie.** Prezes sądu okręgowego w Sosnowcu zawiadomił urząd gminy, że w Myszkowie został utworzony sąd grodzki, gdzie na sesjach wyjazdowych sąd żerecki będzie rozpatrywał sprawy mieszkańców gminy Myszków.

Lokal z urządzeniem i obsługą dostarczy urząd gminny. Rozpoczęcie działalności sądu w Myszkowie uzależnione jest od szybkiego porozumienia się urzędu gminnego z sędzią sądu grodzkiego w Żarkach.

(m) **Akcja przeciwpowodziowa.** W związku z akcją przeciwpowodziową, prowadzoną w powiecie, komisja drogowo budowlana zbadała stan mostów, położonych na terenie gminy, aby w razie potrzeby podjąć akcję ratowniczą. Jednocześnie odpowiednie przygotowania poczyniła również fabryka B ci Bauerertz, mianowicie kilka łodzi wraz z załogą może każdej chwili stanąć do akcji ratowniczej.

Opis cierpień torturowanego piekarza

Wykonawcy wyroku rozłożyli karę na raty.

Właściciel piekarni przy ulicy Leszno 10 w Warszawie, p. Malloch Rykajzen miał licznych wrogów. Któż zresztą ich nie ma?

Poczta doręczała mu dość często listy z pogróżkami, które napełniały go nietyle trwogą, co gniewem.

Przed paroma dniami otrzymał ponury anonim tej treści:

»Ponieważ iż przyjołeż pan Beniusia do pracy, postanawiamy dacz panu za to trzydzieście kijów, dla ulżenia pańskim cierpieniom rozkładamy karę na raty«.

Tym razem groźba przybrała formy bardziej realne. Gdy w ubiegły wtorek p. Malloch wychodził z piekarni, obstąpiła go grupa terorystów.

— Szlug jest — Bij go dzięsięć razy!

Położyli przemysłowca brzuchem ku jezdni, odmierzyli pierwszą ratę i uciekli.

Drugi, zupełnie podobny wypadek zdarzył się nazajutrz, t. j. w środę wieczorem.

Wreszcie wczoraj, ci sami młodzieńcy chcieli »wsypać« p. Rykajzenowi ostatnią ratę na ulicy Krochmalnej przed domem nr. 16.

Rozgoryczony piekarz narobił wrzasku. Przyleciała policja. Dwu napastników ujęto.

Są to p. p: Berek Mej i Lejbuś Grafman z zawodu piekarze.

Do czasu wyjaśnienia sprawy zatrzymano ich w komisarjacie.

Kawaler nawet po śmierci musi się żenić.

Całe szczęście, że to w Chinach.

Na olbrzymich obszarach izolowanych od wszelkich wpływów cywilizacyjnych Chin do dziś istnieją najdziwaczniejsze, a nieraz wręcz niesamowite zwyczaje.

Do tych ostatnich należą, do dziś jeszcze stosowane wśród ciemnych mas ludu chińskiego, śluby umarłych. Chińczycy bowiem wierzą, że dla spokoju i szczęścia potrzebna jest człowiekowi nietylko na tym, ale i na tamtym świecie—żona.

Według ich mniemania, człowiek nieżonaty skazany jest w życiu pozagrobowem na przeróżne przykrości. Aby więc uchronić od nich nieszczęśliwych kawalerów, których śmierć przedwcześnie zabrała z tego świata, rodzina — żeni nieboszczyka.

W tym celu wyszukują zmarłą w tym samym dniu niezamężną kobietę, wnoszą jej ciało do domu nieboszczyka — kawalera, ustawiają obok jego zwłok i odbywają całą ceremonję ślubną, po której dopiero następuje pogrzeb, który rodzina odprawia w całkowitem przekonaniu, że wyrządziła przedwcześnie zmarłemu bezżennemu krewnemu najlepszą przysługę.

W ten sposób najbardziej zatwardziali w starokawalerstwie chińczycy nie unikną małżeństwa nawet po śmierci.

W szaleńczych oparach alkoholu.

Wstrząsające żonobójstwo w Kazimierzu nad Wisłą.

W Kazimierzu nad Wisłą rozegrała się onegdaj w nocy

krwawa tragedja

w rodzinie Wojciecha Pinkiewicza, pracownika okręgowej dyrekcji dróg wodnych.

Pinkiewicz ożenił się przed siedmiu laty z modystką Heleną Kowalską. Zamieszkali w Kazimierzu i dochowali się dwojga dzieci — 6 letniego Janka i 4 letniej Zosi.

Razem z Pinkiewiczami mieszkał teść ich Ignacy Kowalski

starzec 76 letni.

Pinkiewicz pracował jako dozorca regulacji Wisły na posterunku w Kamieniu Puławskim, odległym od Kazimierza o parę kilometrów. Po pracy wracał na noc do domu.

Od pewnego czasu Pinkiewicz zaczął pić i tracić grosz

w hulaszczej kompanji.

Nie pomogły prośby żony i płacz coraz częściej głodnych dzieci. Pinkiewicz popadł w straszny nałóg.

Żona jego, chcąc zdobyć środki utrzymania niezależnie od męża otworzyła pracownię krawiecką, która przynosiła jej

duże dochody.

Z zarobków swych utrzymywała cały dom, a nadto od czasu do czasu sprawiała coś mężowi.

Wczoraj w nocy Pinkiewicz wrócił ze służby do domu i położył się spać, nie budząc nikogo.

Zegar wydzwonił północ,

gdy dozorca przebudził się. Wstał po cichu i wydobywszy z kieszeni wiszącego na drzwiach płaszcza rewolwer służbowy, podszedł do łóżka śpiącej żony.

Przystawiwszy jej rewolwer do skroni, pociągnął za cyngiel.

Ciszę nocną rozdarł

huk strzału.

Jeden... drugi...

Trafiona śmiertelne w głowę Helena Pinkiewiczowa nie poruszyła się nawet...

Huk strzałów zbudził śpiące na sąsiedniem łóżeczku dzieci.

Zaczęły płakać i przyzywać matki.

W tej chwili w progu oświetlonego tylko blaskiem księżyca pokoju stanął ojciec zamordowanej, Ignacy Kowalski. Starzec wspierał się na lasce...

— Co się tu stało? — spytał drżącym głosem.

— Zabiłem żonę.

a teraz kolej na ciebie... — wyrzucił z siebie Pinkiewich, wodząc wokół nieprzytomnym wzrokiem.

Czarna lufa rewolweru skierowała się ku Kowalskiemu.

Starzec osunął się na kolana, błagając litości. Przerażone tą sceną dzieci wyskoczyły z łóżeczek i pobiegły ku ojcu.

— Tatusiu... my się boimy — wołały przez łzy.

Pinkiewicz ocknął się, odrzucił rewolwer i z okrzykiem:

— Co ja zrobiłem? —

wybiegł z domu.

W parę minut później zgłosił się do posterunku policji, gdzie oświadczył, że w jakimś niezrozumiałym szale zabił żonę.

Osadzono go w areszcie.

Dwojgiem maleńkich sierot zajęła się rodzina

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 2.3.

Nowy Iork 8.90
Londyn 43,27 1/4
Paryż 34.84
Praga 26.41 1/2
Budapeszt 155,42
Szwajcarja 171.53—171.55 1/2
Holandja 357.22
Dol. War. pr. obr. 8.89
5% Poż. Przem. Dol. zł. 97,50—96,—
5% Poż. Konwersacyjna zł. 67.00
4% Poż. Inwest. zł. 112,50—114,00—112,75
4 1/2 % Ziemskie Kredyt. zł. 49,25

Tendencja: niejednolita

AKCJE.

Warszawa, 2.3.

Bank Dyskontowy 138.00
Bank Polski 176,50—176,25
Bank spół. zarobk. 85.00
Częstocice 43.50
Cukier 45,00
Firlej 53,50
Łazy 7.75
Cegielski 41,00
Modrzejów 50,00
Norblin 185.50
Ostrowiecki 104,50 104,00
Starachowice 35,00
Haberbusz 225.00

Tendencja: cokolwiek mocniejsza

GIEŁDA ZBOZOWA.

Poznań, 2.3.

Zyto 33,75—34,25
Pszenica 41.50—46.50
Owies 32.50—35.50
Mąka żytnia 70% 48,25
Mąka pszenna 65,% 65.00—67.—

Reszta notowań bez zmiany
Usposobienie spokojne

Losowanie dolarówek.

W d. 1 b. m. z koła szczęścia wypadły następujące nr. nr.:

40 000 dol. nr 33186.
8.000 dol. nr. 243413.
3.000 dol. n-ry: 74344 382860 941142.
1.000 dol. n ry 472421 737435 811761 820074 935060.
500 dol. n-ry 8007 107007 110375 166129 253954 317214 379616 807053 901874 913501.
100 dol. n ry 293508 79387 975437 573103 522827 210954 406278 885680 336798 392201 852446 345256 19516 993999 89689 15606 900597 419126 98158 981588 824379 894032 338014 159466 757542 25381 232861 52468[illegible] 731893 665300 92888 426920 620582 278075 326814 610974 968048 390609 67684 563415 6640 409161 12362 929132 184724 29665 134319 628454 88577 839891 298618 263473 678772 629420 348801 316967 724416 478143 25883 608121 390496 300343 359940 721306 818754 108476 1779 937378 564857 598378 365127 969434 256846 37722 442555 703443 410117 919481 [illegible]

Nasze babki, nasze matki my same używamy do pielęgnowania ciała naszych dzieci tylko

puder i mydło

Bebe-Szofmana.

Baczność! —:— Baczność!

Fabryka Kapeluszy

przyjmuje do przefasonowania i farbowania: Damskie, Męskie i Dziecinne kapelusze słomkowe oraz filcowe na najnowsze modele.

Uwaga! Nadeszły letnie modele. Uwaga!

— Ceny zniżone. —

M. BERGMAN

SOSNOWIEC, Targowa 15

(w podwórzu)

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. Ważne dla Rolników: buchalterja rolnicza oraz nauka o wydajności gleby. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

Nauczyciel dyplomowany z wieloletnią praktyką w przedmiotach fizyko matematycznych przyjmie lekcje w szkołach, oraz przysposabia do egzaminów. Ul. Robotnicza 1.

Koncesjonowana szkoła kroju i szycia przyjmuje zapisy na świeży kurs od 1 marca. Po ukończeniu przygotowania do dyplomów i wydawanie świadectw przez mistrzynie cechu Fl. Stypułkowską. Sosnowiec, Teatralna 5.

Koncesjonowana szkoła pisania na maszynach 4 marca rozpoczyna nowy kurs. Wpisy i informacje w księgarni „Polonja" Sosnowiec Hale „Rozwoju". Szkoła zamienia wydane zaświadczenia na oryginalne świadectwa.

Kupno i sprzedaż.

Meble różne, otomany mokietowe, dywanikowe w różnych kolorach kozetki, materace własnego wyrobu na dogodnych warunkach za gotówkę i na raty. Sosnowiec Pogoń, ul. Nowopogońska nr 17. B cia Anicza'k.

Domek nowy o 4 ch ubikacjach do sprzedania. Wiadomość Środula ul. Północna Nr. 9, u Święciaka.

Sprzedam 60 prętów placu frontowego przy ul. Rudnej. Wiadomość Sosnowiec, Piłsudskiego 104, Kesik.

Jest do sprzedania obok stacji dom piętrowy murowany (16 mieszkań) w raz z ogrodem i 2 morgi gruntu, cena przystępna. Wiadomość w „Expresie Zagł." w Dąbrowie.

Sprzedam plac ogrodzony wraz szopą i kamieniem w Czeladzi przy ul. Nowopogońskiej. Wiadomość: Czeladź w Gastronomji p. Miodyńskiego.

Niedrogo sprzedam silnie nagrane płyty i gramofon. Będzin, Ksawerowska 35. Dobrowolski.

Fortepian krótki czarny mało używany sprzedam. Pogoń, Marjacka 1, dom związkowy, dozorca wskaże.

Sprzedam nowy kredens dębowy. Pogoń Majowa 18, wejście z Wielkiej. Koperski

Okazyjnie sprzedam kornet w dobrym stanie. Wiadomość w administracji „Expresu."

Sprzedam maszynę „Singera" do szycia pierścieniową, wiadomość w Administracji „Expresu Zagłębia"

HALLO!!! **UWAŻAJ I CZYTAJ.** HALLO!!!

Zbliżeniem się wiosny postanowiliśmy wysłać 3000 kompletów, po cenach o połowę taniej niż w Waszych miejscowościach. W celu reklamowania Naszych towarów. Komplet składa się z 15 szt. mianowicie:

17 mtr. płótna „Widzewskie"		1	para pończoch
3 „	na eleganckie ubranie męsk.	1	„ skarpetek
4 „	na suknię.	6	chusteczek
1	fartuch	2	szpulki nici
1	ręcznik		

Taką całą wyprawę wysyłamy tylko za 55 zł.

Za dobroć towaru gwarantujemy. Płaci się przy odbiorze towaru.

P. S. Na żądanie wysyłamy ilustrowane cenniki bezpłatne.

Adresować prosimy: Firma: Dom Wysyłkowy „Wygodpol" Łódź, skrz. pocztowa 60.

OSTRZEZENIE.

Z dniem 15 grudnia 1928 r. zwolnionym został były pracownik nasz p. Konopka Stanisław jak również decyzją zarządu Klubu Automobilowego, wykreślonym został z listy członków za poczynione nadużycia i szkodliwą działalność dla interesów tegoż. Ponieważ p. Konopka rozmyślnie usiłuje wprowadzić w błąd opinję publiczną, podszywając się pod adres instytucji naszej, —

niniejszem oświadczamy że prowadzimy od 1 marca 1928 r., zakład naukowy a mianowicie Rządowo uprawnione Kursy Samochodowe w Sosnowcu, przy ul. Swozbodnej 7, w budynkach własnych i z nielegalną szkołą prowadzoną przez p. Konopkę w Pogoni przy ul. Rybnej 17, niemamy nic wspólnego oraz za osobiste wystąpienia p. Konopki w tej mierze nieprzyjmujemy żadnej odpowiedzialności a za uprawianie szantażu w dalszym ciągu w stosunku do nas pociągniemy p. Konopkę do odpowiedzialności karnej.

Sosnowiec dn. 3-III-29.

Zarząd
Klubu Automobilowego.

UWAGA! **Wielka tania posezonowa wyprzedaż** UWAGA!

— w sklepie —

J. KRUMER w Sosnowcu, Targowa Nr. 12.

Z dniem 27 lutego b. r. rozpoczyna się tania sprzedaż na wszelkie towary wchodzące w zakres galanterji jako to: **trykotaże, torebki, parasolki, pończochy, skarpetki, bielizna damska i męska, krawaty, rękawiczki i t. d.**

Korzystajcie z bardzo tanich cen.

Sprzedam samochody „Chevre'ot i Ford" osobowe w dobrym stanie na chodzie, wiadomość ul. 1 go Maja 21, portjer wskaże.

Tylko zł 10 portret artystycznie wykonany i 6 pocztówek w zakładzie nowoczesnej fotografji „Studio" ul. 3 Maja 25, vis a vis kościołka kolejowego.

Maszynę do szycia i haftu bębenkową i gabinetową z czterema szufladami i krawiecką używaną Pfaffa w dobrym stanie, sprzedam zaraz bardzo tanio i czółenkową Singera za 120 zł. Sosnowiec, Narutowicza 20 w targu sieleckim. Harlak.

Krowa na ocieleniu do sprzedania. Sosnowiec Środula Okrzei 40.

Posady i prace.

Potrzebny subjekt fryzjerski. Sosnowiec Rybna 6.

Poszukuje się chłopca do biura. Własnoręcznie napisane oferty składać w administracji pod „A. B. Z."

Potrzebna dziewczynka do roznoszenia gazet. Zgłaszać się z rodzicami do filji „Expresu Zagłębia" Będzin.

Wolne miejsca na dzień 4 marca 1929 roku.

Kandydatów do policji państwowej na na wyjazd 10, giserów na roboty kanalizacyjne wodociągowe i herlowe 5, kotlarzy wykwalifikowanych w miejscu 6, ślusarz maszynowy 1, ślusarz wykwalifikowany do remontu maszyn 1, pomocników kowalskich 2, kamieniarzy górników 10, furmanów 2, chłopców do różnych robót 3, robotników niewykwalifikowanych 67. agentów handlowych 4, służby domowej kobiet 15.

Kolejność kandydatów, którzy będą kierowani do pracy: 1) pozbawieni doraźnej akcji państwowej, 2) korzystający z doraźnej akcji państwowej, 3) korzystający z zasiłków ustawowych, 4) poszukujący prac. Zgłaszać się do urzędu pośrednictwa pracy w Sosnowcu.

W ubiegłym dniu zakłady pracy zgłosiły 11 wolnych miejsc.

PUPP. skierował do pracy 30 osób.

Dzielny ślusarz i kowal w jednej osobie obeznany we wszystkich robotach w zakres ślusarstwa wchodzących, jak maszyny, sznity i wercajgowe poszukuje posady. Zgłoszenia do administracji „Expresu" pod „Zaraz".

Agenci na warunkach prowizyjnych do sprzedaży w Zagłębiu i na Śląsku najnowszego systemu piecyków i kuchenek naftowo gazowych, potrzebni. Zgłoszenia „Ka Te-Ha" Sosnowiec, Piłsudskiego 1.

Potrzebna posługaczka zaraz. Będzin-Nowy, dworzec kolejowy I piętro, Włoszkowa.

Potrzebna zdolna kettlarka i repasierka do fabryki pończoch, Sosnowiec, Piłsudskiego 25, Gaik.

Potrzebne są zdolne panienki do nauki szycia. Walc. „Hr. Renard." Malinówna

Potrzebna wykwalifikowa, odpowiedzialna

Sklepowa

do sklepu spożywczego. Oferty wraz z świadectwami składać do Zarządu Robotniczej Spółdzielni „Zjednoczenie" w Myszkowie. Kaucja wymagana.

Uczeń III kursu szkoły rzemieślniczej poszukuje posady jako pomocnik tokarski. Wiadomość: „Expres Zagłębia".

Potrzebna służąca od zaraz do wszystkiego. Szpitalna 12 Skowerska

Potrzeba dwie dziewczynki lub pracownika umiejącego filować do fabryki wody sodowej. Wiadomość: administracja „Expresu Zagłębia" Będzin.

Potrzebne uczenice do szycia. Wiadomość: Zawiercie ul. Stefanja 16. Janicka.

Potrzebna zaraz inteligentniejsza służąca umiejąca sprzątać, dobrze gotować. Rekomendacje konieczne. Dr. Grodziński Sosnowiec Kowalska 2 II piętro.

MATRYMONIALNE

Młody, inteligentny, sympatyczny kawaler, na stanowisku, pozna pannę tych samych zalet w celu matrymonjalnym. Nieanonimowe zgłoszenia, możliwie z fotografjami, kierować do administracji „Expresu Zagłębia" pod „Subtelność".

LOKALE.

Poszukuję mieszkania pokoju z kuchnią na kolonji Kazimierz lub Niemce. Wiadomość St. Filip, kop. Kazimierz.

Do wynajęcia sklep i mieszkanie. Przyjmę do pokoju umeblowanego. Wiadomość Administracja.

Pokój z kuchnią i sklep do wynajęcia. Stara 8 Sosnowiec.

Znana firma

A. Mendakiewicza

Sosnowiec-Pogoń, ul. Orla.

Poleca w największym wyborze:

Bieliznę męską i damską, materjały na ubiory męskie, damskie i dziecinne. Kapy pikowe i gobelinowe od 12 złotych, obrusy, szale, chusty, sweatry męskie i damskie, wełniane ubranka dziecinne, teczki, parasole, rękawiczki, chusteczki w najlepszych gatunkach, oraz wielki wybór płótna białego i na poszwy,

Wielki wybór bai i barchanów.

ODCISKI

już po 1-krotnem użyciu usuwa

SALWATOR

Apteki W. Borowskiego

Warszawa, Jerozolimska 5?

Spichrz, stajnia do wynajęcia na skład. Zgłoszenia Małachowskiego 22 m 5.

Zgubione dokumenty.

Buchman Wiktor zgubił kartę zwolnienia wydaną przez PKU. Dąbrowa.

Hasikowski Stefan zgubił kartę zwolnienia wydaną przez PKU. Będzin.

Moszek Lustiger zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Będzin.

Fonik Władysław zgubił kartę wojskową wydaną w Będzinie.

Moszkowicz Hersz zgubił książkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

Mazurek Cyprjan zgubił książkę Kasy Chorych pod nr. 181639 wydaną przez kop Paryż.

Michalak Józef zgubił książkę Kasy Chorych wydaną na kop, Koszelew.

Kolińska Magdalena zgubiła książeczkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu. Znalazca łaskawie zwróci do Expresu.

Nadel Anna zgubiła książeczkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

RÓŻNE.

Za długi żony Józefy Piechocińskiej nie odpowiadam, Bronisław Piechociński, Okrzei 43.

Przybłąkał się pies żółty z białemi łapkami do odebrania za zwrotem kosztów w Dąbrowie, ul. 1-go Maja 65, Kwaśniak.

Zakład tapicersko dekoracyjny przyjmuje zamówienia klubowe, garnitury, otomany, kozetki, materace za gotówkę i na raty. 1-go Maja 14, Sosnowiec.

Odwołanie. Na odbytej rozprawie dnia 27 II. 29 r. w Sądzie Grodzkim w Żarkach między p. Skwarą, a mną, za rzuconą potwarz, jakoby p. Skwara „dostarczał naboje bandytom jest nieprawdą, co odwołuje i przepraszam. Józef Żywiołek, Myszków.

9 1000 zł. pożyczki pod zabezpieczenie na nieruchomość w Sosnowcu poszukuje telef. 10 9?.

Baczność! Pralnia Chemiczna przyjmuje garderobę męską i damską do prania, farbowania i czyszczenia, suknie jedwabne, wełniane, kostjumy trykotowe. Wykonanie staranne po cenach przystępnych. Na żądanie wykonywa się w przeciągu dwuch dni. Sosnowiec, Dziewicza 7, Bolesław Skupień. Dla wygody Sz. P. w Sosnowcu przyjmuje do prania firma Treister, Dekierta 2.

Za zniesławienie Antoniny Krawczyk została skazana Franciszka Bargiel z Grodźca na 7 dni aresztu i 5 zł. kosztów sądowych.

Niebywała okazja!

Za darmo szwajcarski zegar stołowy z puszką oszczędnnościową otrzyma każdy komu dobro własne i dobro rodziny na sercu leży. Zegar ten niechaj będzie symbolem, przypominający wam na uchodzący czas — i napominający do oszczędzania.

Poważna instytucja krajowa wprowadza nowy typ oszczędnościowo ubezpieczeniowy. Codziennie wrzucasz 20 groszy, które się oprocentowują i rosną w kapitał, a z biegiem czasu one Ci zapewnią spokojną starość, a rodzinie wsparcie pośmiertne.

Nie przepadalność oszczędności — zapewniona można zawsze wycofać takowe lub otrzymać pożyczkę. Wszelkie zgłoszenia piśmienne przyjmuje Garmulewicz, Sosnowiec, skrz. pocztowa nr. 171.

Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4-94.